



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 12 marca 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry, miłej niedzieli!

W tę niedzielę Ewangelia przedstawia nam jedno z najpiękniejszych i najbardziej fascynujących spotkań Jezusa – spotkanie z Samarytanką (J 4, 5-42). Jezus i uczniowie zatrzymują się w pobliżu studni w Samarii. Nadchodzi pewna kobieta, i Jezus mówi do niej: „Daj Mi pić!” (w. 8). Chciałbym się zatrzymać właśnie przy tych słowach: *Daj Mi pić*.

Ta scena ukazuje nam Jezusa spragnionego i zmęczonego, którego zastaje przy studni Samarytanka w najgorętszej godzinie, w południe; i jak żebrak prosi o pokrzepienie. Jest to obraz uniżenia się Boga. Bóg uniża się w Jezusie Chrystusie dla odkupienia, przychodzi do nas. W Jezusie Bóg stał się jednym z nas, uniżył się; spragniony tak jak my, cierpi z powodu takiego samego jak nasze pragnienia. Kontemplując tę scenę, każdy z nas może powiedzieć: Pan, Nauczyciel „prosi mnie, żebym Mu dał pić. A zatem jest spragniony tak jak ja. Odczuwa moje pragnienie. Jesteś mi naprawdę bliski, Panie! Jesteś złączony z moim ubóstwem – nie mogę w to uwierzyć! – wzięłeś mnie z niskości, z największej niskości mnie samego, gdzie nikt do mnie nie dociera” (P. Mazzolari, *La Samaritana*, Bologna 2022, 55-56). I przyszedłeś do mnie, do niskości, i zabrałeś mnie stamtąd, dlatego że byłeś i jesteś spragniony mnie. Bowiem pragnienie Jezusa nie jest tylko fizyczne, wyraża najgłębsze pragnienia naszego życia – jest to przede wszystkim *pragnienie naszej miłości*. Jest więcej niż żebrakiem, jest spragniony naszej miłości. I ujawni się to w szczytowym momencie męki, na krzyżu; tam przed śmiercią Jezus powie: „Pragnę” (J 19, 28). To pragnienie miłości, które Go skłoniło do zstąpienia, do uniżenia się, do bycia jednym z nas.

Lecz Pan, który prosi, by dać Mu pić, jest Tym, który daje pić – gdy spotyka Samarytankę, mówi jej o żywej wodzie Ducha Świętego, a na krzyżu z Jego przebitego boku wypływa krew i woda (por. J 19, 34). Jezus, spragniony miłości, gasi nasze pragnienie miłością. I postępuje z nami tak jak z Samarytanką – przychodzi do nas w naszej codzienności, dzieli nasze pragnienie, obiecuje nam żywą wodę, która wsącza w nas życie wieczne (por. J 4, 14).

Daj Mi pić. Jest jeszcze drugi aspekt. Te słowa nie są tylko prośbą Jezusa do Samarytanki, ale apelem - czasami bezgłośnym – który każdego dnia kieruje się ku nam i domaga się od nas, *żebyśmy zaspokoili pragnienie drugiego człowieka.* *Daj mi pić*, mówią do nas ci, którzy – w rodzinie, w miejscu pracy, w innych miejscach, w których bywamy – odczuwają pragnienie bliskości, uwagi, wysłuchania; mówi nam to ten, kto pragnie Słowa Bożego i potrzebuje znaleźć w Kościele oazę, gdzie mógłby zaspokoić pragnienie. *Daj Mi pić* to wołanie naszego społeczeństwa, gdzie pośpiech, pogoń za konsumpcją, a przede wszystkim obojętność, ta kultura obojętności powodują jałowość i wewnętrzną pustkę. I – nie zapominajmy o tym – *daj Mi pić* to wołanie bardzo wielu braci i siostr, którym brakuje wody do życia, podczas gdy nadal zanieczyszcza się i oszpeca nasz wspólny dom; również on jest wyczerpany i wyschnięty, „odczuwa pragnienie”.

W obliczu tych wyzwań dzisiejsza Ewangelia oferuje każdemu z nas żywą wodę, która może spowodować, że staniemy się źródłem pokrzepienia dla innych. A wówczas, jak Samarytanką, która zostawiła swój dzban przy studni i poszła zwołać mieszkańców miasteczka (por. w. 28), my również nie będziemy myśleli tylko o zaspokojeniu naszego pragnienia, naszego pragnienia materialnego, intelektualnego czy kulturalnego, ale z radością ze spotkania z Panem będziemy mogli gasić pragnienie innych – nadać sens życiu drugiego człowieka, nie jako władcy, ale jako słudzy tego Słowa Bożego, które w nas wzbudziło pragnienie, które nieustannie wzbudza nasze pragnienie, będziemy mogli zrozumieć ich pragnienie i dzielić się miłością, którą On nas obdarzył. Mam ochotę zadać to pytanie sobie i wam: czy potrafimy zrozumieć pragnienie innych? Pragnienie ludzi, pragnienie wielu osób z mojej rodziny, z mojej dzielnicy? Dzisiaj możemy się zastanowić: czy jestem spragniony Boga, czy zdaję sobie sprawę z tego, że potrzebuję Jego miłości jak wody do życia? A także, czy ja, który odczuwam pragnienie, przejmuję się pragnieniem innych, pragnieniem duchowym, pragnieniem materialnym?

Oby Matka Boża orędowniła za nami i wspierała nas w drodze.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z wielu krajów, w szczególności wiernych przybyłych z Madrytu i ze Spalato.

Pozdrawiam grupy parafialne z Padwy, Caerano San Marco, Bagolino, Formii i Sant'Ireneo w

Rzymie.

W przyszły piątek, 17 marca, i w sobotę 18 marca odbędzie się ponownie w całym Kościele inicjatywa „24 godziny dla Pana” – to czas przeznaczony na modlitwę adoracji i sakrament pojednania. W piątek po południu udam się do pewnej parafii rzymskiej na nabożeństwo pokutne. Przed rokiem przy tej okazji dokonaliśmy uroczystego aktu konsekracji Niepokalanemu Sercu Maryi, prosząc o dar pokoju. Niech nie słabnie nasze zawierzenie, niech nie chwieje się nadzieja! Pan zawsze wysłuchuje błagań, jakie kieruje do Niego Jego lud przez wstawiennictwo Dziewicy Matki. Trwajmy zjednoczeni w wierze i w solidarności z naszymi braćmi, którzy cierpią z powodu wojny; przede wszystkim nie zapominajmy o udręczonym narodzie ukraińskim!

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!